Kaja Kaźmierska, Jarosław Pałka, *Żołnierze ludowego Wojska Polskiego. Historie mówione*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018, ss. 454

Wrocławski Rocznik

Historii Mówionej

Rocznik VIII, 2018

ISSN 2084-0578

DOI: 10.26774/wrhm.224

Siły Zbrojne Polskiej Republiki Ludowej – tak oficjalnie według konstytucji z 1952 r., nazywała się armia PRL – w świadomości społecznej funkcjonują pod nazwą ludowe Wojsko Polskie. A więc duet autorski przygotowujący do druku relacje żołnierzy tej armii świadomie nawiązał do najbardziej popularnej i przykuwającej uwagę czytelników nazwy¹. Nie powinno to dziwić, gdyż nawet w oficjalnych dokumentach wojskowych z lat 1944–1989, wytworzonych na najróżniejszych szczeblach, nazwa ta funkcjonowała, wręcz niepodzielnie dzierżąc palmę pierwszeństwa wobec oficjalnego „szyldu”. Trzeba jednak skrupulatnie zauważyć, że w okresie wojennym (lata 1943–1945) i w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej (ale w warunkach niemalże wojny domowej z podziemiem niepodległościowym) znacznie popularniejsza była nazwa odrodzone Wojsko Polskie.

Niełatwego zadania zmierzenia się z relacjami żołnierzy, którzy – nieświadomi kłamstwa katyńskiego – własną krwią cementowali narzucony sojusz ze Związkiem Sowieckim, a swymi bagnetami wspierali komunistów w ich, nierzadko brutalnej, walce o „nową” Polskę², podjął się duet badaczy: socjolog i pracownik naukowy Uniwersytetu Łódzkiego (dr hab., prof. UŁ) Kaja Kaźmierska oraz historyk i pracownik Ośrodka KARTA/Archiwum Historii Mówionej Domu Spotkań z Historią dr Jarosław Pałka. W dorobku Pałki jest to już kolejne wydawnictwo źródłowe z zakresu oral

¹ Zresztą w rozdziale I (faktycznym wstępie) znajduje się odpowiedni akapit wyjaśniający tę kwestię, zob.: K. Kaźmierska, J. Pałka, *Żołnierze ludowego Wojska Polskiego. Historie mówione*, Łódź 2018, s. 17.

² Bynajmniej nie oznacza to, że autor recenzji autorytatywnie uznaje ich za zaprzędanych wyznawców ideologii komunistycznej – oczywiście byli oni *en masse* raczej nieświadomym narzędziem w rękach komunistów, którzy usilnie starali się indoktrynować żołnierzy tzw. odrodzonego WP w tym duchu. Skutki tych działań wybrzmiewają także w opublikowanych w recenzowanej książce relacjach. Z racji kierowniczej roli komunistów sowieckich i polskich w tzw. odrodzonym WP i wynikających z tego skutków, z których najważniejszym było przyznanie armii roli jednego z filarów nowego systemu, należy jednak uznać armię Polski Ludowej za instytucję, która w równej (a może nawet większej) mierze przyczyniła się do komunizacji kraju niż mniej liczne organa bezpieczeństwa.

history, zawierające papierową edycję nagrań relacji świadków historii³. Autor niniejszej recenzji jedną z tych książek miał okazję ocenić na gościnnych łamach „Wrocławskiego Rocznika Historii Mówionej”⁴. Profesor Kaźmierska ma również w swoim dorobku liczne publikacje z zakresu badań biograficznych oraz *oral history*, a przy okazji – jako socjolog – dała możliwość interdyscyplinarnego podejścia do tego trudnego zagadnienia.

Z zadowoleniem należy odnotować fakt, że autorzy wyboru i opracowania relacji byłych żołnierzy ludowego WP trzeźwo oceniają tę armię (jako instytucję), utworzoną w kontrze wobec Polskich Sił Zbrojnych na Obczyźnie i będącej forpocztą Związku Patriotów Polskich w drodze po władzę: „Ludowe WP powstało w 1943 r. z rozkazu Stalina i podporządkowane było władzy, która wzięła w niewolę polskie społeczeństwo. Armia legitymizowała zbrodniczy system komunistyczny, a także pomagała po wojnie ten system wprowadzać. W PRL obraz ludowego WP był w dużej mierze kształtowany przez Główny Zarząd Polityczny WP na zamówienie władzy komunistycznej. Jego ramą była «przyjaźń polsko-radziecka», wpisana w tym przypadku w sowiecki mit wojny ojczyźnianej”⁵. Właściwe osadzenie edytowanych relacji w kontekście historycznym jest niezwykle ważnym elementem tego typu wydawnictwa. Pozwala bowiem mniej zorientowanemu czytelnikowi właściwie zrozumieć kontekst wypowiedzi świadków historii, z natury skłonnych do relatywizowania swojej postawy, a także do subiektywizmu wynikającego z doświadczeń życiowych, podatności na wpływy ideologiczne etc.

Autorzy dostrzegają potrzeby badawcze związane z historią tzw. odrodzonego WP oraz słusznie identyfikują przyczyny braku zainteresowania

³ We wszystkich edycjach źródłowych Pałka był współautorem wyboru, opracowania i wstępu: *Warszawa międzywojenna w pamięci jej mieszkańców*, wyb. i oprac. J. Pałka, A. Szamruchiewicz, M. Szymańska-Szwąder, Warszawa 2010; *Warszawa okupowana: relacje mieszkańców*, wyb. i oprac. J. Pałka, M. Szymańska-Szwąder, Warszawa 2011; J. Pałka, M. Venken, K.M. Zalewski, *Żołnierze generała Maczka: doświadczenie i pamięć wojny*, Gdańsk–Zakrzewo 2013; *Powroty – Warszawa 1945–46*, wyb. i oprac. M. Szymańska, współpraca M. Buko, I. Makowska, J. Pałka, D. Jaworek, Warszawa 2015.

⁴ D. Koreś, [rec.] *Żołnierze generała Maczka: doświadczenie i pamięć wojny*, wyb. i oprac. J. Pałka, M. Venken, K.M. Zalewski, Gdańsk–Zakrzewo 2013, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, R. 4 (2014), s. 295–299.

⁵ K. Kaźmierska, J. Pałka, *op. cit.*, s. 17.

tą tematyką po 1989 r.⁶ Wydaje się, że kwestia trafienia w ogromną lukę badawczą jest największym atutem tej książki i udanym zwieńczeniem tzw. obiektywnych (czyli finansowych) trudności, jakie towarzyszyły jej powstawaniu⁷. Trzeba bowiem jasno powiedzieć, że jeśli na temat 1. i 2. Armii tzw. odrodzonego WP czy też o późniejszych dziejach ludowego WP (dalej: IWP) powstało już nieco monografii, artykułów monograficznych, biograficznych i przyczynków (a kolejne są w druku), to faktycznie brak jest po 1989 r. wydawnictw zawierających krytycznie opracowane relacje żołnierzy tychże formacji. Oczywiście historycy najbardziej pożądaliby edycji relacji oficerów, które zawierałyby cenne uzupełnienie dokumentów operacyjnych, wyjaśniały kulisy decyzji i opisywały przebieg kluczowych zdarzeń. Niestety ci, którzy taką wiedzę posiadali, w zdecydowanej większości już nie żyją, zatem projekt zbierania relacji mówionych pojawił się zdecydowanie o kilkanaście lat za późno, żeby móc uzyskać materiał o większej wadze historycznej⁸. W takiej sytuacji należy wyrazić zadowolenie, że pojawiła się publikacja choć w niewielkim stopniu wypełniająca tę pustkę historiograficzną.

Książka podzielona jest na cztery rozdziały i zakończenie. Pewne zdziwienie budzi fakt, że nie posiada ona wstępu, zastąpionego przez rozdział I pt. *Między historią a pamięcią*. Inną specyfiką konstrukcji tej książki jest zamieszczenie przed każdym rozdziałem osobnych wstępów do tytułowych zagadnień: rozdział II: *Pierwsze lata wojny – przed powstaniem ludowego Wojska Polskiego*; rozdział III: *W ludowym Wojsku Polskim na wojnie*; rozdział IV: *Po wojnie*.

Zwracam także uwagę na dość mylący fakt – otóż ze strony tytułowej wynika, że książka jest monografią autorską, podczas gdy faktycznie jest w specyficzny sposób przygotowaną edycją źródeł⁹. Recenzowana edycja

⁶ *Ibidem*, s. 19.

⁷ *Ibidem*, s. 21.

⁸ Wyjątkiem, niestety potwierdzającym taki stan rzeczy, były wywiady, jakie prowadził w latach 1997–2000 prof. Jerzy Poksiński z żyjącymi i zajmującymi swego czasu kluczowe stanowiska w IWP generałami: Wojciechem Jaruzelskim, Florianem Siwickim, Tadeuszem Tuczapskim, Antonim Jasińskim, Janem Drzewieckim, Wojciechem Barańskim, Jerzym Skalskim, Wacławem Szklarskim i Tadeuszem Szaciłło; zob.: www.jerzypoksinski.com/category/dokumenty/ (dostęp: 11 XII 2018 r.).

⁹ Na ten sam problem zwracałem już uwagę przy recenzji edycji relacji żołnierzy 1. Dywizji Pancerniej, zob.: D. Koreś, *op. cit.*, s. 295–296.

zawiera wybór 12 relacji¹⁰ z 55 wywiadów zebranych w latach 2011–2015¹¹ przez Ośrodek KARTA i Archiwum Historii Mówionej DSH. Wybór tych konkretnych relacji, które po stranskrybowaniu znalazły się w książce, został uzasadniony bardzo wyczerpująco i w sposób nie budzący wątpliwości¹². W każdym rozdziale zastosowano tę samą kolejność rozmówców, poczynając od Eugeniusza Skrzyпка, a na Lechu Tryuku kończąc. Każda relacja została rozbita na trzy części, według kryterium chronologicznego. Szanując metody badawcze autorów, którzy *nota bene* wyjaśnili swój zamysł¹³, mam jednak wątpliwość, czy nie należałoby edytować poszczególnych relacji w całości, z większą korzyścią dla czytelnika¹⁴.

Same relacje powinny wzbudzić zainteresowanie socjologów, przede wszystkim jednak historyków zajmujących się okresem II wojny światowej, dziejami 1. i 2. Armii tzw. odrodzonego WP i, co chyba najciekawsze, działaniami, jakie IWP prowadziło przeciwko oddziałom podziemia niepodległościowego i partyzantce UPA po 1945 r. Z oczywistych powodów rozmówcy o wiele obszerniej i precyzyjniej opisywali swój udział w wojnie z Niemcami niż w działaniach prowadzonych przeciwko podziemiu niepodległościowemu. Jeden z nich, Henryk Kalinowski, pracował po wojnie w Oddziale II Wywiadowczym Sztabu Generalnego. Trudno jednak doszukiwać się w tych wywiadach szokujących i przykuwających uwagę szczegółów – przede wszystkim jest to ważne świadectwo losów i mentalności ludzi, którzy trafili do „berlingowców” (jak potocznie określano żołnierzy 1. i 2. Armii) z różnych środowisk oraz ulegali w mniejszym lub większym stopniu wpływom propagandy komunistycznej, co rzutowało na ich obraz wojska, polityki, społeczeństwa – ogólnie mówiąc: rzeczywistości, jaka ich otaczała.

Książka charakteryzuje się solidną redakcją i opracowaniem naukowym na dobrym poziomie – w zasadzie nie znalazłem błędów. Ewentualnie można by było rozwinąć przypisy biograficzne, w których np. brakuje informacji o stopniu wojskowym (np. zob. biogram Józefa Kimbara, s. 216, czy też Zygmunta Duszyńskiego, s. 349; są to przykłady, których można by przywołać znacznie więcej). Niektóre przypisy biograficzne nie są opatrzone datami

¹⁰ Autorzy błędnie informują czytelnika o 13 edytowanych relacjach, choć z obliczeń wynika, że jest ich 12 (zob. K. Kaźmierska, J. Pałka, *op. cit.*, s. 37).

¹¹ *Ibidem*, s. 31.

¹² *Ibidem*, s. 37–51.

¹³ *Ibidem*, s. 51.

¹⁴ Pisałem o tym także przy okazji wcześniejszej recenzji, zob.: D. Koreś, *op. cit.*, s. 297.

urodzenia i śmierci. Jest to o tyle zaskakujące, że Jarosław Pałka, także historyk wojskowości, ma na swoim koncie biografie Stefana Mossora i Michała Roli-Żymierskiego czy też artykuł biograficzny o, *nota bene*, wspomnianym wyżej Duszyńskim. Wydaje się, że z takim dorobkiem biograficzno-wojskowym powinien zadbać o lepsze przygotowanie biogramów.

Recenzowaną edycję źródłową oceniam wysoko – przede wszystkim w kontekście wyboru tematyki, a także pod względem merytorycznym i edytorskim. Byłoby niezwykle pożądane, ażeby pojawiło się więcej podobnych wydawnictw i to nie tylko zawierających relacje żołnierzy tzw. odrodzonego WP – choć zdaję sobie sprawę, że jest to niezwykle problematyczne. Być może należałoby w tym kontekście podjąć starania w kierunku szerszego eksplorowania słabo dotąd wykorzystanych archiwów ZBOWiD, gdyż na pozyskanie nowych notacji po ponad 70 latach od zakończenia II wojny światowej coraz trudniej jest liczyć.

Daniel Koreś¹⁵

Wrocław

¹⁵ <http://orcid.org/0000-0003-2766-845X>.